

Jan Gliściński, Tadeusz Kołosowski

Biuletyn patrystyczny

Collectanea Theologica 61/1, 101-106

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN PATRYSTYCZNY

Zawartość: I. PUBLIKACJE. Teologia liturgii w złotym okresie patrystycznym. II. KOMUNIKATY. 1. Corona Patrum (Salesiana). — 2. Sympozjum patrystyczne w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (22 II 1990 r.)*.

Teologia liturgii w złotym okresie patrystycznym

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uprzywilejowanymi świadkami pierwszych wieków chrześcijaństwa są Ojcowie Kościoła. W swoich dziełach, powstających na bazie medytacji nad Słowem Bożym i przeżywania tajemnicy Kościoła, ukazywali oni je w formie żywej i oryginalnej. Wśród tych dzieł na szczególną uwagę zasługują pisma o charakterze egzegetycznym, homiletycznym i katechetycznym. Niespotykany rozkwit tego rodzaju literatury przyniósł ze sobą złoty okres patrystyczny (325—460 r.), który wydał wspaniałych teologów i duszpasterzy. Absolutną nowością tej epoki były katechezy mistagogiczne. Stanowiły one osobliwe traktaty teologiczne, w których usiłowano wyjaśnić nie tylko znaczenie samego faktu sakramentalnego, ale także każdego poszczególnego obrzędu, składającego się na celebrację liturgiczną. Autorami ich byli: św. Ambroży z Mediolanu, Teodor z Mopuestii, św. Jan Chryzostom i św. Cyryl Jerozolimski. Należą one do pereł literatury patrystycznej i ciągle zachowują swoją aktualność. Problematykę w nich zawartą przedstawia i analizuje Enrico Mazza w książce zatytułowanej *La mistagogia. Nna teologia della liturgia in epoca patristica*, Edizioni Liturgiche, Roma 1988, s. 198.

Książka, o której mowa, jest siedemnastą pozycją wydawanej od lat serii *Collana Studi di Liturgia* staraniem stowarzyszenia skupiającego profesorów liturgiki (Associazione Professori di Liturgia — APL), którego siedzibą jest Padwa. Podczas gdy poprzednich szesnaście było opracowaniami zbiorowymi, ta z kolei książka jest dziełem jednego tylko Autora. Składają się na nią: wstęp, wykaz bibliograficzny oraz sześć rozdziałów. Autor przystępując do omawiania określonej w tytule swojej książki problematyki zauważa, że próby wyjaśnienia znaczenia celebracji liturgicznej nie pojawiły się dopiero pod koniec IV w., ale jedynie wtedy przybrały formę nową i oryginalną w postaci katechez mistagogicznych. Niestety, nie znamy bliższych przyczyn pojawienia się tego osobliwego fenomenu. Być może spowodował go synod w Laodycei, który odbył się pod przewodnictwem Teodozjusza Wielkiego. Polecał on mianowicie, aby neofici dogłębnie poznawali swoją wiarę i dokonali aktu *reddnio* w Wielki Czwartek. Wydaje się, że jak z kan. 48 zrodziła się praktyka namaszczenia po Chrzcie św., tak z kan. 46 mogła powstać idea wprowadzenia katechez mistagogicznych. Jest to jednak tylko i wyłącznie hipoteza.

W rozdziale I swojej książki E. Mazza omawia kwestie ogólne związane z mistagogią. Zastanawiając się nad znaczeniem tego terminu Autor stwierdza, że pochodzi on od greckiego czasownika *maeo* oznaczającego w kontekście sakralnym „wtajemniczenie w misteria”. Jednakże u Ojców greckich mistagogia oznaczała na pierwszym miejscu celebrację sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (Chrzest, Eucharystia), a dopiero na drugim miejscu miała znaczenie ustnego lub pisemnego wyjaśniania tajemnicy ukrytej w Piśmie Św. i celebrowanej w czasie liturgii. Autor usiłując rozwiązać z kolei kwestię, czy mistagogia należy bardziej do obszaru katechezy czy teologii

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa.

duchowej, dochodzi do wniosku, że jest ona prawdziwą i właściwą teologią liturgiczną. Dlatego, jego zdaniem, jest czymś poprawnym i w pełni uzasadnionym posługiwanie się pojęciem teologii mistagogicznej. Teologia ta, aczkolwiek wychodzi od faktu celebracji, to jednak w swojej argumentacji odwołuje się do danych zawartych w Piśmie Św.

Autor przedstawia w kolejnych czterech rozdziałach konkretnych ludzi i ich dzieła, aby temat mistagogii nie był omawiany na płaszczyźnie czysto teoretycznej. I tak w rozdziale II swojej książki E. M a z z a mówi na temat św. Ambrożego i jego dwóch pism: *De sacramentis* i *De mysteriis*, z których pierwsze powstało najprawdopodobniej w latach 380—390, drugie zaś pomiędzy 387 i 391 r. Autor omawia najpierw kwestię słownictwa biskupa Mediolanu, bez której wyjaśnienia byłoby rzeczą niezwykle utrudnioną zrozumienie jego mistagogii. Chodzi o takie terminy, jak: *mysterium*, *sacramentum*, *figura*, *umbra*, *forma*, *typus*, *imago*, *species*, *similitudo*. Następnie przeprowadza analizę teologiczną mistagogii św. Ambrożego. Celem tej mistagogii jest wprowadzenie neofitów do poznania (*gnosis*) zbawczej tajemnicy (*mysterium*), celebrowanej w sakramencie.

Rozdział III jest poświęcony Teodorowi z Mopsuestii i jego homiliom katechetycznym, powstałym najprawdopodobniej po r. 383, lecz przed r. 392, wygłoszonym raczej w Tarsie lub w Mopsuestii aniżeli w Antiochii. Jest ich w sumie szesnaście i podzielone są na dwie sekcje. Pierwsza z nich obejmuje dziesięć homilii wyjaśniających treść *Credo*, do drugiej natomiast należy jedna homilia na temat *Ojciec nasz*, trzy na temat Chrztu i dwie na temat Mszy św. M a z z a omawia i analizuje treść homilii należących do drugiej sekcji. Zanim jednak to czyni, poświęca uwagę problemowi słownictwa Teodora z Mopsuestii, podobnie jak to uczynił w przypadku św. Ambrożego z Mediolanu. Ponieważ homilie, o których mowa, dotarły do nas w wersji syryjskiej, nie zaś w oryginalnej greckiej szacie, Autor przypomina, że język syryjski posiada jedno tylko słowo, *raza*, na określenie takich terminów, jak: *sacramentum*, *mysterium*, *figura*. Przedstawiając z kolei naukę zawartą w homilii na temat Modlitwy Pańskiej, M a z z a dochodzi do wniosku, że jej celem było przekazywanie słuchaczom teologii modlitwy, będącej w istocie rzeczy teologią życia.

Autor podkreśla, że zadaniem homilii dotyczących celebrowanych misterii było zaznajomienie słuchaczy z danym sakramentem i z jego walorem teologicznym. Będąc uczniem Diodora z Tarsu, Teodor z Mopsuestii nauczył się w szkole swojego mistrza literalnej interpretacji Pisma Św. Należy jednakże pamiętać, że tego rodzaju metoda, wypracowana w Antiochii, nie była stosowana na zasadzie wyłączości przez jej zwolenników, którzy posługiwali się także metodą alegoryczną, o ile wymagał tego w sposób jasny sam tekst biblijny. Dlatego też interpretacja niektórych obrzędów liturgicznych przez Teodora jest dokonana na bazie alegorii. Odnosi się to na przykład do przyjmowania Komunii św. na rękę, szat liturgicznych, gestów chrzcielnych. Stosunek istniejący pomiędzy Chrztmem i Eucharystią Teodor przedstawia za pomocą analogii do narodzenia naturalnego i pokarmu, jaki jest człowiekowi niezbędny od tego momentu do życia. Tematami szczególnie umiłowanymi przez niego są: Eucharystia jako typ Męki i Zmartwychwstania, liturgia niebieska, rzeczywistość sakramentalna, różnica pomiędzy sakramentem a rzeczywistością, którą oznacza.

W rozdziale IV książki M a z z a wypowiada się na temat św. Jana Chryzostoma i jego homilii katechetycznych, odkrytych na Górze Athos 5 października 1955 r. przez Antoniego Wengera, a opublikowanych po raz pierwszy w 1957 r. (*Sources Chrétiennes* 50 bis). Jest to seria, składająca się z ośmiu instrukcji chrzcielnych, wygłoszonych przez Złotoustego ok. 390 r. w Antiochii. Mistagogia Chryzostoma jest nieco inna od tej, którą stosował jego przyjaciel Teodor z Mopsuestii. Ponieważ homilie Janowe mają charakter wybitnie duszpasterski, przeto dominuje w nich aspekt moralny. Ich celem było takie przygotowanie do Chrztu katechumenów, aby sakrament ten zaowocował w ich ży-

ciu. Dlatego też, kiedy komentuje on liturgię chrzcielną oraz różne elementy rytualne, jakie się na nią składają, eksponuje różne wymagania moralne, które z tego faktu wypływają. Wspomniany wyżej Teodor z Mopsuestii akcentuje natomiast w swoich homiliach temat eschatologiczny i to do tego stopnia, że eschatologia stanowi treść sakramentów. U Chryzostoma temat ten jest także obecny, ale w o wiele mniejszym zakresie. W jego homiliach katechetycznych jest natomiast bardziej uwypuklona problematyka dotycząca symboliki poszczególnych obrzędów.

Mówiąc na temat sakramentu Chrztu, Jan Złotousty używa obrazu oblubieńca i oblubienicy, ponieważ według niego są to zaślubiny duszy człowieka z Chrystusem. Przygotowanie do tego ważnego momentu przyrównuje on do treningu przed walką sportową. Występowanie katechumenów bez odzienia i bez obuwia w czasie egzorcyzmu symbolizuje stan niewoli. Przyodzianie nowej szaty oznacza przyobleczenie nowego człowieka, żyjącego już tylko dla nieba. Namaszczenie czoła i uczynienie na nim znaku krzyża stanowi tarczę ochronną przed zakusami złego ducha. Wszyscy, którzy zostają ochrzczeni, przyoblekają się w Chrystusa. Z tego jednakże faktu wypływają konsekwencje o charakterze moralnym. „Jeżeli bowiem — mówi Chryzostom — posiadamy w nas Chrystusa — to trzeba nam myśleć i działać w sposób godny tego Gościa”. Na podstawie tych kilku chociażby przykładów widać, że symbolika rytów chrzcielnych nie ma dla św. Jana Złotoustego charakteru czysto alegorycznego, ale dotyczy konkretnej rzeczywistości.

W rozdziale V książki Autor przedstawia mistagogię św. Cyryla Jerozolimskiego. Jego zdaniem nie jest rzeczą łatwą stwierdzić, czy faktycznie pięć katechez przypisywanych powszechnie autorstwu tego biskupa, było jego dziełem, czy też zostały one wygłoszone przez jego następcę, którym był Jan (387—417 r.). Ma z z a osobiście opowiada się za tym drugim wariantem i czyni to z dwóch powodów. Po pierwsze, istnieje — według niego — dość znaczna rozbieżność treści pomiędzy katechezami przedchrzcielnymi Cyryla a katechezami mistagogicznymi, o których mowa. Po drugie, struktura anafory, zawartej w katechezie przypisywanej Cyrylowi, nosi ślady późniejsze. Tak więc, zdaniem Autora, wszystko raczej wskazuje na to, że to właśnie Jan Jerozolimski, a nie Cyryl, był twórcą tych wspaniałych dzieł, aczkolwiek jest to tylko hipoteza, mająca duży stopień prawdopodobieństwa. Koronnym argumentem przemawiającym za takim właśnie rozwiązaniem tej kwestii jest fakt, że struktura anafory, przypisywanej Cyrylowi, jest taka sama jak u Teodora z Mopsuestii.

Rozdział VI książki stanowi *sui generis* zakończenie. Autor podsumowując przeprowadzone przez siebie badania stwierdza, że mistagogia, czyli typologia zastosowana do liturgii, jest jednym ze sposobów tworzenia teologii sakramentalnej. Jeżeli jednak jest to jedna z metod, to jest rzeczą zrozumiałą, że istnieje tyle mistagogii, ile jest teologii sakramentalnych. Autorzy homilii katechetycznych, powstałych w złotym okresie patrystycznym, aczkolwiek różnili się od siebie pod wieloma względami w sposobie ujmowania doktryny sakramentalnej, to jednak pod jednym względem byli jednomysłni. Otóż mając świadomość tego, że w każdym sakramencie to, co się widzi, jest odmienne od tego, w co się wierzy, starali się udzielić odpowiedzi na pytanie o związek istniejący pomiędzy tymi dwiema płaszczyznami. Trzeba powiedzieć z uznaniem, że z tego zadania udało im się w sposób wspaniały i oryginalny wywiązać.

ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa

Corona Patrum (Salesiana)

Wydawnictwo Società Editrice Internazionale, które od 1937 r. rozpoczęło publikowanie w dwujęzycznej szacie (oryginalnej i włoskiej) dzieł greckich i łacińskich Ojców Kościoła w serii zatytułowanej *Corona Patrum Salesiana*,

musiało zaprzestać tej działalności wskutek trudności natury finansowej. Inicjatywa i pomysł popularyzowania w takiej właśnie formie dziedzictwa patrystycznego należały do ówczesnego Przełożonego Zgromadzenia Salezjańskiego, którym był ks. Piotr Ricaldone. W ten sposób zdołało ukazać się trzydzieści woluminów, z których siedemnaście posiadało szatę grecko-włoską, zaś trzynaście — łacińsko-włoską. Wydawało się, że będzie to dzieło rozpoczęte, lecz nigdy nie dokończzone. Jednakże w ostatnich latach wydawnictwo SEI przystąpiło do kontynuacji wydawania pism Ojców, skracając nazwę serii do *Corona Patrum*. Na czele komitetu wydawniczego stanęli: arcybiskup Mediolanu, kard. Karol Maria Martini, oraz Przełożony Generalny Zgromadzenia Salezjańskiego, ks. Idzi Viganò. W skład zespołu redakcyjnego weszli następujący uczeni: F. Bogliani, R. Farina SDB, M. Simonetti, E. dal Covolo (sekretarz). Dotychczas ukazało się 12 woluminów:

- F. Scorza Barcellona, *Epistola di Barnaba*, Torino 1975, ss. 207;
- V. Loi, *Novaziano. La Trinità* 1975, ss. 339;
- M. Simonetti, *Gregorio di Elvira. La fede*, 1975, ss. 235;
- E. Gallicet, *Cipriano. A Demetrio*, 1976, ss. 319.
- A. Salvatore, *Commodiano. Carme apologetico*, 1977, ss. 257;
- A. Ceresa-Gastaldo, *Filone di Carpasia. Commento al „Cantico dei Cantici”*, 1979, ss. 299.
- T. Orlandi, *Omelie copte*, 1981, ss. 320;
- F. Gori, Mario Vittorino. *Commentari alle Epistole di Paolo agli Efesini, ai Galati, ai Filippesi*, 1981, ss. 453;
- A. Isola, *Fulgenzio di Ruspe. Salmo contro i vandali ariani*, 1983, ss. 167;
- E. Cavalcanti, *Pseudo Atanasio. Dialoghi contro i Macedoniani*, 1983, ss. 190;
- M. Forlin Patrucco, *Basilio di Cesarea. Le lettere 1*, 1983, ss. 455;
- G. Scarpato, *Tertuliano. Contro Prassea*, Torino 1985, ss. 384.

W najbliższym czasie mają się ukazać:

- M. Forlin Patrucco, *Basilio di Cesarea. Le lettere 2*;
- G. Lozza, *Gregorio di Nissa. I morti*;
- G. Visona, *Melitone di Sardi. La pasqua*.

Obok serii *Corona Patrum* wydawnictwo SEI publikuje także serię *Traditio Christiana*, na którą składają się teksty Ojców odnoszące się do jakiegoś specyficznego zagadnienia, jak np. pokuty, ascezy, modlitwy, Paschy itp. Dotychczas ukazały się następujące woluminy:

- H. Karpp, *La Penitenza. Fonti sull'origine della penitenza nella Chiesa antica*, Torino 1975, ss. 350;
- W. Rordorf, *Sabato e domenica nella Chiesa antica*, 1979, ss. 256;
- R. Cantalamessa, *La Pasqua nella Chiesa antica*, 1978, ss. 231.

W najbliższym czasie mają się ukazać:

- H. Merkel, *La pluralità dei Vangeli come problema teologico ed esegetico*;
- C. Mounier, *Matrimonio e verginità nella Chiesa antica*;
- A. Hamman, *La preghiera nella Chiesa antica*.

Ponadto wydawnictwo SEI przygotowuje wydanie podręcznika do patrologii autorstwa G. Bosio, zatytułowanego *Introduzione ai Padri della Chiesa. Secoli I e II*. Będzie to już trzecie wydanie tej książki pod redakcją E. dal Covolo SDB i M. Maritano.

ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa

Symposium patrystyczne w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (22 II 1990 r.)

II symposium patrystyczne w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie poświęcone było wybranym aspektom zagadnień społeczno-ekonomicznych w myśli starożytnych pisarzy kościelnych. Obok patrologów, historyków i fi-

lologów klasycznych z różnych ośrodków naukowych kraju w sympozjum uczestniczyli studenci patologii, historii Kościoła i chrześcijańskich nauk społecznych ATK.

Otwarcia sympozjum dokonał dziekan Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK ks. prof. dr hab. Wincenty Myszo. Pierwszą część sympozjum poświęconą zagadnieniom narodowościowo-społecznym rozpoczął ks. dr B. Degorski, przedstawiając referat pt. *Starożytni chrześcijanie wobec Żydów*. Ze względu na ograniczony czas wystąpienia prelegent dokonał niezbyt reprezentatywnego dla powyższego tematu wyboru i ograniczył się do omówienia traktatów św. Gaudentego z Brescii, który ukazał Izrael w oczach chrześcijan przy okazji egzegezy dwóch wydarzeń biblijnych: wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej oraz wesela w Kanie Galilejskiej.

Problem stosunków pomiędzy chrześcijaństwem a pogaństwem w zakresie edukacji i wychowania młodzieży przedstawił ks. L. Bielas, omawiając *Ustawę szkolną cesarza Juliana Apostaty*. Przed jej wydaniem rodzice chrześcijańscy akceptując szkoły pogańskie i wartości, jakie ona wносиła, posyłali do nich swoje dzieci. Uważano, że system edukacyjny, który w nich realizowano, pomimo pewnych elementów negatywnych w kulturze klasycznej, powodował humanizację człowieka, która mogła go czynić w dalszej kolejności otwartym również na działanie łaski Bożej. Stąd praktyka uczęszczania dzieci chrześcijańskich do pogańskich szkół, jak również przyjmowanie w nich przez chrześcijan funkcji nauczycielskich miało w IV w. charakter powszechny.

Wydając edykt o wychowaniu, Julian Apostata wymagał od nauczycieli nie tylko wysokich walorów intelektualnych, ale i moralnych. Ustawa zakładała także selekcję kadry nauczycielskiej. Wykładowcy mieli być wybierani przez kolegia nauczycielskie, zatwierdzani przez urzędnika państwowego, a następnie przez samego władcę. Trudno sprecyzować, co dokładnie rozumiał Julian pod pojęciem wysokich kwalifikacji moralnych nauczycieli. Jednak jego sformułowanie w wydanym do ustawy okólniku o zgodności nauczanych i głoszonych poglądów z postępowaniem nauczyciela zakładało konieczność odejścia ze szkół tych, którzy korzystając z pozytywnych wartości, jakie niosła kultura klasyczna, jednocześnie praktykowali w życiu wartości chrześcijańskie. Chrześcijańscy nauczyciele zrozumieli, że zostali postawieni wobec alternatywy, praktykowania wiary chrześcijańskiej albo nauczania w pogańskiej szkole. Odnośnie do uczniów chrześcijańskich pozostawiono wprawdzie otwarty wstęp, jednak w praktyce rodzice chrześcijańscy przestali posyłać dzieci do wyznaniowych szkół pogańskich.

Edykt nie wyrządził większych szkód, ponieważ obowiązywał krótko. Był jednak dla chrześcijan wstrząsem. Ostro przeciwko ustawie zareagowali choćby Grzegorz z Nazjanzu i Ambroży.

Drugą część sympozjum poświęconą zagadnieniom ekonomiczno-społecznym rozpoczął dr P. Pankiewicz, przedstawiając *Stosunek św. Cypriana do bogactwa i pieniądza*. Cyprian widział tę rzeczywistość poprzez pryzmat negatywnych cywilizacji rzymskiej, uwypuklając wielokrotnie w swoich pismach elementy rozkładającego się systemu, który był zapowiedzią bliskiego końca świata. Stąd bogactwo staje się źródłem nieszczęść, powodując w ostateczności podział na bogatych i biednych. Bogacenie się, gdy nie towarzyszy mu praca własna, jest okradaniem innych.

Cyprian proponuje więc egalitaryzm majątkowy. Propaguje także akcję pomocy na rzecz biednych, potwierdzając ją przykładem osobistego zaangażowania. Kościół ma spełniać szczególną rolę w organizowaniu akcji pomocy innym.

Mgr J. Pudliszewski przedstawił z kolei komunikat pt. *Ekonomiczne uwarunkowania krytyki uroczyściwości żałobnych u św. Augustyna*. Prelegent próbował wykazać, że krytyczna postawa Ojców Kościoła wobec *sacrificia*

mortuorum wynikała nie tylko z ich zakorzenienia w pogańskiej tradycji, ale miała także podłoże ekonomiczne.

Jako ostatni zabrał głos doc. dr hab. J. Jundziłł, przedstawiając komunikat pt. *Łacińscy Ojcowie Kościoła IV i V w. przeciw tezauryzacji pieniądza*. Mówca odniósł się najpierw do postawy wobec bogactwa w poglądach filozofów i pisarzy klasycznych, powołując się między innymi na poglądy Platona, według którego w idealnym państwie nie ma miejsca dla ludzi, dążących do nadmiernego bogacenia się. Przypomniał także pogląd Arystotelesa, uznający bogacenie się jako niezgodne z naturą.

Ojcowie Kościoła wychowani na kulturze klasycznej nie wyszli zbytnio poza ich poglądy. Za pieniądze nie można nabyć na ziemi prawdziwych wartości. Uznawano jednak, że Kościół potrzebuje pewnego zasobu środków na działalność dobroczynną. Wobec środków materialnych, które pochodziły przede wszystkim z darów wiernych, Kościół miał spełniać rolę dystrybutora.

Podsumowania sympozjum dokonał kurator patrologii w ATK ks. prof. dr hab. Emil Stanuła. Nawiązując do niektórych sformułowań z wystąpienia prelegentów, stwierdził, że celem działalności Ojców Kościoła było uczynienie człowieka kimś użytecznym. Ten ideał klasycznego systemu kształcenia chrześcijanin może realizować poprzez działalność charytatywną.

Problem użyteczności, jaki stawiają przed nami Ojcowie Kościoła, wskazuje, jak powiedział mówca na zakończenie, na aktualność myśli patrystycznej i na aktualność odbytego sympozjum.

ks. Tadeusz Kołoskowski, SDB Warszawa